

Jarmark wielkanocny z palmą w tle

Napisano dnia: 2024-03-24 17:00:43



BARDO (inf. wł.). **Procesja z palmami i inscenizacją wjazdu Jezusa na osiołku do miasta, występy zespołów ludowych oraz stoiska wystawiennicze zachęcały do odwiedzenia miasta cudów w Niedzielę Palmową. To wszystko, a nawet więcej oferowano podczas jarmarku wielkanocnego, który odbył się na terenie miejscowej bazyliki. Organizatorzy po raz kolejny stanęli na wysokości zadania.**

Staropolskim zwyczajem powitano na dziedzińcu bazyliki burmistrza **Krzysztofa Żegańskiego** oraz proboszcza **Piotra Wiśniewskiego**. Chlebem częstowała inicjatorka jarmarku **Magdalena Topolanek**, a wydarzenie poprowadził **Mateusz Czajka**. Nie zabrakło przemówień okolicznościowych, podziękowań i życzeń świątecznych. Na scenie dobrym słowem podzieliły się ze zgromadzonymi mieszkańcami i turystami przewodnicząca Rady Miejskiej Barda **Barbara Strzelec** oraz radna powiatowa **Patrycja Wielowska**.



Jarmark rozpoczęło uderzenie tłuczkiem w patelnię, po którym zaproszono do wspólnego posiłku. Aby tradycji stało się zadość, zaserwowano zebrany wielkanocny żur. Danie, które towarzyszy temu wydarzeniu od pierwszej edycji, nie tylko smakowało, ale przede wszystkim rozgrzewało w ten chłodny, choć wiosenny dzień.

Atmosferę podgrzała także część rozrywkowa. Pod sceną zebrała się grupa taneczna Zespołu Pieśni i Tańca "Jubilat" ze Świdnicy. Ubrani w ludowe stroje młodzi tancerze i tancerki zaprezentowali program, który publiczność nagrodziła gromkimi brawami. Ze sceny wybrzmiały także utwory wykonane przez zespół "Przełomiacy" z Barda. Przy okazji warto wspomnieć o zespole, który nadał wyjątkowy charakter mszy św. poprzedzającej otwarcie jarmarku. Mowa o bardzkiej grupie "NaSTroje", łączącej muzykę słowiańską z klasyczną.

Wśród atrakcji przygotowanych przez organizatorów wydarzenia znalazły się też konkursy z nagrodami. Najważniejszym był ten na palmę wielkanocną. W tym roku zgłoszono ich sześć, a najwyższa z nich mierzyła aż dziewięć metrów wysokości. Pierwsze miejsce przypadło tej przygotowanej przez Koło Gospodyń Wiejskich „Grochowianki”.

Żurkiem częstowano również przy stołach wielkanocnych wewnątrz klasztoru. Tym przygotowanym według przepisu pani Jadwigi z sołectwa Grochowa, delektowali się odwiedzający ich stoisko. Przy okazji można było zobaczyć coś, czego nie było w poprzednim roku na ich świątecznej wystawie. Koszyczki wielkanocne wypiekane przez panią Małgorzatę - również grochowiankę.



Jarmark cieszył się dużym zainteresowaniem. Stoiska wystawiennicze, były oblegane od wczesnych godzin porannych. W południe, niektóre z nich świeciły już pustkami. Wśród nich znalazło się to z pisankami drapanymi, które przygotowała mieszkanka gminy Międzyzlesie. Pasję do tworzenia tych małych dzieł sztuki przekazała jej mama, a sama autorka opowiedziała nam o procesie twórczym jako formie relaksu przy kawie.



Uwagę zwracały także drożdżowe chlebki z jajkiem malowanym na wzór dzieciątka. - *Jajko jest darem życia. Początek zaczyna się od jajka, dlatego to jest jajko w beciku. Pokazuje, że nadchodzi coś nowego. To jest prawdziwy chlebek, drożdżowe ciasto i ugotowane jajeczko* - powiedziała nam p. Ela z sołectwa Przyłek.

Stoiska obfitowały w ciasta, wędliny, stroiki - słowem we wszystko, co wielkanocne. Akcentem zagranicznym były stoły m.in. ze słodkościami od Ukraińców i Czechów. Można było zaopatrzyć się nie tylko w smakowite rarytasy, ale też w rękodzieło w sam raz na prezent, przy okazji wspierając pasję lokalnych rzemieślników i artystów.

(bp)

FOTOMIGAWKI Z WYDARZENIA:



